

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 haleryzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 3 K. — h. pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 30 haleryzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz,
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 haleryzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Zaproszenie do przedpłaty na r. 1903

Przedpłata na Słowo Polskie wynosi:

we Lwowie:	mies. kwart. rocznie		
	w k o r o n a c h		
bez dostawy	2—	6—	24—
z dostawą dwukrotną	2-60	7-80	31-20
z przesyłką pocztową:			
jednokrotną	2-50	7-50	30—
dwukrotną	3—	9—	36—

Przedpłatę najdogodniej przysyłać wprost do administracji Słowa Polskiego. Lwów Chorążczyzna 17, 19.

Pod jeden znak.

Zamieszczamy nadesłany nam pod powyższym tytułem artykuł, bo sprawa wstąpienia posłów ludowców do Koła nie jest tylko sprawą wewnętrzną stronnictwa, do którego oni należą. Zresztą ma się odbyć wkrótce zebranie Rady naczelnej tego stronnictwa, która niewątpliwie zajmie się, przynajmniej zająć się powinna sprawą w artykule p. A. Sępa poruszoną.

Na porządek dzienny obrad parlamentu wejście niebawem cały szereg spraw pierwszorzędnego znaczenia. Poza ustawą wojskową i związanymi z nią ustępstwami zarządu wojskowego, poza ugodą węgierską, konwersją renty stanąć mogą dalsze łatwe już dziś do przewidzenia osobiste i zasadnicze zmiany u steru rządów monarchii, na które przygotowani być musimy, aby z przesilenia wynieść nietylko korzyść chwilową, ale też silne stanowisko na przyszłość. Już obecnie w toku będące sprawy posiadają wielkie i powszechne znaczenie dla ludności Galicji i wymagają od parlamentarnej reprezentacji wyjątkowej gorliwości i energii, od społeczeństwa zaś silnego poparcia postulatów krajowych.

Dla przeprowadzenia trudnej i uciążliwej walki o prawa ekonomiczne Galicji trzeba nam skupienia i wyętwienia wszystkich sił, jakimi kraj rozporządza. Na drugi plan ustąpić muszą wszystkie waśni stronnictwa lub narodowościowe. Zrozumieli to reprezentacje poselskie polska, ruska i rumuńska idąc ławą w sprawie cukrowej. Rozumie to coraz lepiej ogół ludności kraju, wyzyskiwanego długo przez prowincje

zachodnie i centralistyczną biurokracyę i ma tak żywe poczucie swojej krzywdy, że wylamywanie się czy usuwanie od pełnienia pierwszorzędnego obowiązku obrony ekonomicznej kraju może się stać niebezpiecznym nawet dla najmożniejszych dotychczas czy najwplywowszych.

Wszystkie żywioły silniejsze i zdrowsze w Kole polskiem dokładają starań, aby w tym właśnie kierunku energicznej obrony naszych interesów popchnąć ten liczny i wpływowy ongi klub polityczny. Kiedy mowa o skupieniu wszystkich sił w owej walce, zwraca się myśl ku posłom przez lud wybranym, co w tych staraniach nie biorą udziału, trwając bezwładnie w odosobnieniu, które nie jest ani wspaniałe, ani użyteczne a mocno szkodliwym stać się może.

Chcąc mieć jakikolwiek wpływ realny na politykę, mogłyby mały klub opozycyjny ludowców dojść do niego poza Kołem jedynie drogą najściślejszego sojuszu z innymi klubami o podobnym programie społecznym w parlamencie wiedeńskim i przy pomocy bliskiego kontaktu z rządem centralnym. Wtedy jednak należałoby wyrzec się już nie tylko solidarności delegacji polskiej, ale także wszelkich usiłowań rozszerzenia autonomii krajowej — stać się partją nie narodową centralistyczną. Taką jednak nie jest i być nie może polityka galicyjskich ludowców.

Posłowie ludowcy mogliby wstąpić do Koła polskiego, wejść w sojusz z poszczególnymi grupami poselskimi i bez sprzeniewierzenia się zasadom narodowym, walczyć stanowczo i otwarcie w imię dobra ogólnego i interesów ludu, o uznanie, o większość dla swoich postulatów. Nie obrali oni jednak tej drogi. Czy powodem tego było niewiara w siłę głoszonych haseł, czy zwątpienie w zdrowy instynkt narodu polskiego, czy poczucie własnej słabości — rozstrzygać nie chcemy: dość, że i nie tymi szlakami zmierza do swych celów polityka stronnictwa ludowego.

Ograniczają się tedy ludowcy do polityki czysto agitacyjnej i takie jedynie znaczenie ma ich stanowisko poza Kołem. Taka polityka może znachodzić uzasadnienie i obronę dopóty — dopóki nie nadejdą okoliczności, pozwalające zastąpić agitację i protest realnym czynem. Dziś okoliczności takie przyszły, że nie agitacji i krytyki, ale przedewszystkiem czynu potrzeba.

Poczucie odpowiedzialności chwili z jednej strony, a wiara w dobrą wolę posłów ludowców z drugiej strony nakazują nam (bez względu na to, jak to sobie kto tłumaczyć zechce) zwrócić się do

nich z wezwaniem, aby głęboko rozważyli swoje stanowisko w obecnym przesileniu, aby śmiało podjęli pytanie, czy interesy kraju, interesy tego ludu, który reprezentują, nie zażądają od nich ustawienia się w jeden szereg z innymi posłami polskimi. Niech posłowie ludowcy podniosą to pytanie i niech dadzą na nie odpowiedź ogółowi polskiemu i tym milionom ludności robotczej, zagrożonej polityką ekonomiczną centralistów w swym bycie gospodarczym. Danie odpowiedzi stanowczej przyjdzie im tem łatwiej, że wkrótce ma się zebrać Rada naczelna stronnictwa ludowego, która opinię posłów swego stronnictwa pod rozwagę wziąć będzie mogła..

Zaznaczyć tylko musimy, że naszym zdaniem odpowiedź: w Kole, czy po za Kołem głosować będziemy we wszystkich sprawach tak, jak będzie wymagało dobro polskiego ludu — może okazać się niewystarczającą. Wiadomo, że kilku ludowców nie posiada i posiadać nie może znaczenia w parlamencie wiedeńskim po za tem, że świadczy o rozszczepieniu się delegacji polskiej i że jest podstawą mniej lub więcej bezzasadnych pomysłów polityków o pokroju dra Koerbera. Nie bez znaczenia wcale mogłoby być jednak wstąpienie tych posłów do Koła w obecnej sytuacji.

Więc najprzód dla samego charakteru polityki Koła nie może być obojętnem powiększenie o czterech ludzi stronnictwa czynu, które zmagają się obecnie ze stronnictwem oportunistów, niedołęstwa i krótkowidztwa, czy głuchoty politycznej. Jesteśmy głęboko przekonani, że po chwilowych niepowodzeniach — kierunku stanowczej i energicznej polityki — polityki reform i samodzielności weźmie górę w Kole polskiem, ale ani dla przyszłości tego kierunku, ani dla interesów ludu nie może być obojętnem, czy zwrot ten dokona się z udziałem, czy bez udziału wszystkich posłów ludowych. Interesy warstwy włościańskiej zyskałyby kilku nowych rzeczników, a u samego ludu urosłoby musiało przez wybitny udział w załatwianiu spraw ważnych poczucie własnej sprawności politycznej i nakazał dla siebie powszechny szacunek.

Pomimo małej liczby ludowców nie bez większego wrażenia przeszłoby manifestacyjno ich wstąpienie do Koła w czasie walki z centralistami o prawa Galicji. Świadczyłoby ono wymownie, że tu chodzi o sprawy żywotne, za którymi całe społeczeństwo wszystkie grupy warstwy i grupy polityczne stoją i stać chcą nieugięte. Rządy austriackie, które nie bardzo uznają względy słuszności w postu-

NAD POLSKIEM MORZEM.

Powieść z życia rybaków kaszubskich

ARTURA GRUSZECKIEGO.

— Dam im kawę, obejdzie się bez napitku.
— Przy takiej okazji u nas rybaków zawsze piją nie wino, to bajerz; ale piją... taka moda rybacka.

Porzuciła suknię, zbliżyła się do stołu i rzekła podniesionym głosem:

— Co mi ty wypominasz modę, myślisz, że jej nie znam? że u nas inna! I u nas przy zrękowinach daje się poczęstunek i wiem dobrze, co się godzi... Cóż to znów za honor wielki, że przyjdą w odwiedziny, gdybyśmy tak wszystkich podejmowali, poszlibyśmy wkrótce z torbami.

Spojrzał na nią trochę zdziwiony i zaniepokojony, wreszcie rzekł:

— Dziwne twoje gadanie... przecież dziadkowie Walka przyjdą względem Jagusi..

— Tak?.. I ty myślisz, że mnie to rozczula? że padnę plackiem za ten wielki honor? Czy mi moja córka nie miła. abym na pierwsze skinienie zaraz z domu wydała? Kto ją wychował? wyniańczył? dopilnował? Ileż to nocy nie przespałam, ile dni przemęczyłam się i mam ją oddać pierwszemu lepszemu na poniewierkę! A niedoczekanie!

— Kobieto, cóż ty wygadujesz? — zawołał gniewny — Walek, rybak porządny, z dobrej rybackiej rodziny, Jagusię zna nie od dziesiąt, wiesz o tem dobrze. Czy myślisz ją marynować w domu?

Trafia się dobry, uczeiwy rybak, to i dać, nie chimeruj i nie kuś Pana Boga.

— Tobie, aby pozbyć się córki, ale ja matka i nie pozwolę zaprzepaszczać mego dziecka, to ci powiadam wyraźnie.

Wzruszył zły ramionami i nie kończąc śniadania, wyjął cygare i zapalił mrując:

— Podleciała ją i tyle.

Kuba, który przysłuchiwał się uważnie rozmowie, odezwał się:

— Tatus mają rację... Chce Walek zabrać Jagusię, a niech bierze, to jego kłopot, nie nasz. Jeśli Jagusia nie ma nic przeciw Walkowi i chce go, pocóż matka się sprzeciwia? O lepszego trudno będzie..

— Czego ty się mieszasz w nieswoje rzeczy? — krzyknęła matka — pyta się kto ciebie? Jeszcze nie dorósł, a o siostrze chce stanowić; ty pilnuj rybactwa swego, a nie wtrącaj się tam, gdzie niepotrzebny.

— Hm... kiedym tu zbyteczny, pójdę sobie, co mi za niewola słuchać krzyków.

— Idź... a oczyść ubranie — mówiła do wychodzącego, bo rękaw zabiłony, pewno gdzieś o ścianę wytarłeś.

Po jego wyjściu jakiś czas trwało milczenie. Budzisz spojrzał na ubierającą się żonę, na córkę, zajętą porządkowaniem w komodzie, puścił dym z cygara i rzekł:

— Jagusiu, a co ty myślisz względem Walka? co?

— Alboż ja wiem? — odparła wymijająco.

— Co ma myśleć takie dziecko — odezwała się żona — zrobi to, co postanowimy, ona wie, że chcemy tylko jej dobra.

— Hm... a cóż ty matko? — spytał tonem łagodnym.

— Ja? Może to taka rybacka moda — zaśmiała się drwiąco — aby o dziewczynę uczeiwą, pracowitą, z dobrej rodziny, wstydziła się pokłonić familia kawalera... U nas, na zmówiny, już nie mówię na zrękowiny, musi przyjść ojciec i matka, bez ich zgody i błogosławieństwa odbyć się nie może i nie powinno. Ja matka, i inaczej nie dam córki, i gadać nie chcę.

— Hm... mojaś ty, ale uważaj, że przecież przyjdą dziadkowie, to z tego rodziny, starzy, szanowani... nie można ich zbyć byle czem, oburzy się cała Jastarnia, ich tu wszyscy znają..

— Bez ojca i matki nie będzie — odpowiedziała stanowczo.

— Ale ty wiesz, że Kustoszo ma zał..

— Może do ciebie... Ja jej nie wchodziłam w drogę... a zawinięś względem niej, idź, przeproś, ale córki nie dam bez jej prośby i pokłonu.

— Hm... cóż będzie? Powiedz!

— Względem czego?

— No, jak przyjdą dziadkowie?

— Ja matka, już ja im odpowiem, a polityki nie ty będziesz mnie uczył.

Podeszła do lustra, poprawiła czepiec czarny na głowie, wzięła książkę do nabożeństwa i wychodząc, rzekła:

— Jaguś, a posprzątaj i pozmywaj naczynie. Jakiś czas Budzisz siedział w milczeniu, puszczając wielkie kłęby dymu, wreszcie odezwał się:

— Jagusiu, jak myślisz? przynieść wina, czy nie?

— A może obejdzie się kawą, jak matusia mówili..

— Kiedy nie godzi się.

— To przynieście, tatusiu.

— A co ty Jagusiu mówisz o Walku?

— Hm... nie wiem, ale może, matusia mają

atach politycznych — czuło sa czasami na mocne ogólnie niezadowolenie ludności.

Wstąpienie do Koła dziś leżałoby i w interesie stronnictwa ludowego jako takiego. Miałoby ono prawo zażądać pewnych ustępstw i panowie rządzący Kołem nie bardzo mogliby się temu opierać. Stałaby też przed niem droga wzmożenia swego wpływu w samym Kole. Z tych powodów nie życzą sobie wstąpienia ludowców do Koła „Czas” i wąziutka grupa panów krakowskich, ale to chyba mianodajnem dla stronnictwa ludowego być nie może.

Nie wolno nigdy zapominać, że „nieobecni nigdy nie mają słuszości”. Gdy Koło bez ludowców, po załatwieniu sprawy cukrowej, ulg w ciężarach wojskowych, budowy kanałów i t. d. przeprowadzi cały szereg postulatów i reform przez stan właściański pożądanym, to się lud polski zapyta: „A gdzie wtedy byli posłowie ludowcy?” I może nie zadawoli go odpowiedź: Podnieśliśmy ręce w czasie głosowania.

Przez wstąpienie do Koła nie straciliby ludowcy trybuny agitacyjnej i sposobności do krytyki i zyskaliby możność pracy realnej i owocnej, do czego każde zdrowe stronnictwo dążyć powinno. Naszem zdaniem stronnictwa demokratyczne — stronnictwa ludowe wzrastają i potężnieją najpewniej przez silne uwydatnienie pierwiastków narodowych, które między innymi praktykuje się podporządkowaniem interesów partyjnych dobru ogólnemu. W zdrowym społeczeństwie te przedewszystkiem grupy wzrastają w siłę i znaczenie, które więcej od innych pełnią obowiązków. Z każdym dniem lepiej spraw publicznych świadomy lud polski, żywi w sobie pragnienie wpływania na ich tok coraz wydatniej — nie wolno pragnienia tego wypaczać krytyką dla krytyki i agitacją dla agitacji a nie godzi się, mogąc posłowskiemu ludu zapewnić większe znaczenie, nie czynić tego w chwili najspodobniejszej.

W podobnem położeniu jak posłowie ludowi, znajdowała się demokratyczna część berlińskiego Koła polskiego, a oto już najbliższe wybory przyniosą jej ogromne zwycięstwo a może i większość. Przeobrażenia społeczne szybko następują na ziemiach polskich. Czyżby właściwej sobie roli w tych przeobrażeniach na gruncie galicyjskim nie rozumieli posłowie właścianie ze stronnictwa ludowego? A. SEP.

Komisja regulaminowa.

Wiedeń, 11 lutego.

(A.) Komisja regulaminowa Izby poselskiej konstituowała się, wybierając prezesem b. ministra handlu dr. Baernreithera.

Wybór tego polityka na przewodniczącego wydaje się w zasadzie nieco dziwnym. Dr. Baernreither jest jednym z przywódców klubu większej własności liberalnej niemieckiej. Ów klub, który lubi grać rolę zbiorowiska mężów stanu o poglądach umiarkowanych, po pewnych wahaniach wahałowych przechylił się wreszcie na stronę lewicy niemieckiej, uznając obstrukcję za niezbędną instytucję parlamentarną. Na pozór musi się zatem wydawać więcej, niż dziwnem, że komisja, w której przeciwnicy obstrukcji mają stanowczą większość, wybrała przewodniczącym zwolennika obstrukcji. W rękach przewodniczącego takiej komisji spoczywają naprawdę losy danej sprawy. Od okoliczności, czy zwołuje on komisję pilnie na posiedzenie, czy dba o energiczne

załatwienie prac przygotowawczych, czy czuwa, aby członkowie pilnie uczęszczali na obrady i nie dekompletowali posiedzeń — od tego wszystkiego zależy załatwienie lub zabagnienie danego projektu. Dlatego też w technice parlamentarnej odesłanie sprawy do komisji bywa często równoznacznem z jej pogrzebaniem.

Tym razem atoli nie należy obawiać się takiego niebezpieczeństwa ze strony dr. Baernreithera. Mam pewne poszlaki, polityczne i psychologiczne, że dr. Baernreither w głębi duszy życzy sobie takiej reformy regulaminowej, która uniemożliwiłaby obstrukcję. Jest bowiem cichym, dyplomatyującym, ale zaciętym wrogiem gabinetów urzędniczych, opierając się na zasadzie, że w państwie konstytucyjnym rząd powinien wychodzić z łona parlamentu, opierać się na większości w obu Izbach, dzielić się z tą większością i władzą i brzemieniem odpowiedzialności.

Dlatego też już od maja roku zeszłego, od sesji delegacyjnej, kiedy to dr. Baernreither przydawał delegacji austriackiej, toczy się głucha, lecz zacięta walka między nim a dr. Koerberem. Dr. Baernreither daje do zrozumienia, że dr. Koerber zbyt uporeczywie trzyma się władzy, choć miało by to szkodzić uzdrowieniu parlamentu. Dr. Koerber znowu w oddanej sobie prasie z wyraźną ironią natrząsa się z apetytów niepokromionych swego rywala i tłumaczy mu, że musi jeszcze poczekać, zanim dorwie się teki.

Dr. Baernreither jest za rozumnym, aby nie pojął oddawna, że utworzenie trwałej, silnej większości, obalenie gabinetu urzędniczego i powołanie do życia gabinetu parlamentarnego może przyjść do skutku po zaostreniu regulaminu. Dlatego też jestem przekonany, że, ile mu tylko sił starczy, będzie pracował nad przeprowadzeniem reformy. Będzie w tej mierze szukał zetknięcia i łączności z posłami polskimi, zasiadającymi w komisji. Zagiął bowiem parol na pozyskanie Koła dla przyszłej większości. Znaczącem było jego zachowanie się w komisji cukrowej. Okazywał wiele pojednawczości wobec żądań Koła, imieniem grupy niemieckiej porobił chętnie naszemu cukrownictwu ustępstwa i lojalnie ich dochowywał nawet wtedy, gdy posłowie czechy chcieli cofnąć przyrzeczenie, dane poprzednio.

Jednym z wiceprezów komisji został Antoni hr. Wodzicki, sekretarzem poseł dr. Grek, który cieszy się sympatją we wszystkich stronnictwach.

Polscy członkowie komisji regulaminowej posiadają w swem gronie wybitną siłę, znającą się wybornie, teoretycznie i praktycznie na kwestyi regulaminowej. Jest nią poseł Dawid Abrahamowicz. Pod względem zasad i zapatrywań politycznych dzieli mnie od tego posła niezgłębiona przepaść. Muszę atoli zaznaczyć, iż mógłby on, dzięki wybitnej inteligencji, jasnemu wykładowi, znajomości przedmiotu i wielkiej pracowitości odegrać rolę wybitną, nawet przodującą, w komisji regulaminowej. Mógłby, gdyby nie stawał temu na przeszkodzie rażący brak takty.

Ta wada, wrodzona i z latami niestety wzrastająca, cechuje wystąpienia publiczne p. Dawida Abrahamowicza i wyciska piętno na każdym jego kroku, nawet półprywatnym, byle mającym związek z polityką. Ona to spowodowała w znacznej mierze pamiętną katastrofę prezydyalną w dniach listopa-

dowych 1897 r. Boję się, by i tym razem w komisji p. Dawid Abrahamowicz sposobem swego występowania na zewnątrz nie odstręczył Niemców od szeregów propozycji, które posłowie polscy zamierzają postawić.

Słyszałem bowiem, że z polskiej strony ma się pojawić wnioski, by przedewszystkiem dążono do wzmocnienia władzy dyskrecyjnej prezesa Izby. W Izbie poselskiej wiedeńskiej prezes jest właściwie bezbronnym. Z dwóch jego środków dyscyplinarnych przywołanie do porządku nie robi dzisiaj na żadnym posle wrażenia. Odebranie głosu tworzy już poważniejszy środek dyscyplinarny. Lecz prezes boi się go stosować od chwili, gdy weszło w zwyczaj, że kompanionowie ukaranego w taki sposób posła chwytają się środka odwetowego w postaci obstrukcji, cichej, czy hałaśliwej.

W żadnym innym parlamencie całego świata nie istnieją takie pod tym względem stosunki rozpaczliwe, jak w parlamencie wiedeńskim. W ojczyźnie nowoczesnego parlamentaryzmu, w Anglii i w parlamencie francuskim prezes może posła opornego usunąć z sali. Ma też odpowiednią straż, w Londynie specjalnych woźnych zbrojnych, w Paryżu batalion wojska. U nas wprowadzić chciał się tej roli gwardzistów podjął Schönerer z Wszecznymi, (przypomiuam obicie Fressla w r. 1901), lecz tylko na korzyść prezydium niemieckiego. To stanowczo nie wystarcza.

Inicytywa w tej mierze, skądkolwiek wyjdzie, byle to zrobiono z taktem należytem, będzie bardzo pożądaną.

Z ziem polskich.

(Polacy na Bukowinie. — Kandydatury narodowe na Górnym Śląsku.)

== Polacy na Bukowinie stanowią zaledwie 5 proc. ludności, ale mając w ręku znaczną część wielkiej własności, mają zarazem odpowiedni wpływ polityczny i w przedstawicielstwie kraju klub ormiańsko-polski zajmuje poważne stanowisko.

Niemcy, którzy panują na Bukowinie, utworzyli w r. 1898 większość sejmową antyrumuńską w sojuszu z Rusinami. Do tej większości przystąpił i klub ormiańsko-polski, który już dawniej pośrednio popierał żądania Rusinów. Dano tym ostatnim dwie katedry na wydziale teologicznym w Czerniowcach, chociaż nie mieli ukwalifikowanych kandydatów. Mianowano również dwóch Rusinów członkami konsystorza prawosławnego.

Przyjaźń niemiecko-ruska trwała bez mała cztery lata. W ostatnich jednak czasach Niemcy zauważyli, że sojusznicy, nie poprzestając na zdobyciach w sferze wpływów polskich i rumuńskich, zdradzają apetyt i na ich „stan posiadania”.

W czerwcu 1902 nastąpiło zerwanie sojuszu wskutek okoliczności przypadkowej. Niemcy, Polacy i Rumuni oświadczyli, że z powodów osobistych nie wybiorą posła Wassilki. Rusini odpowiedzieli na to secesją, której musieli się po kilku tygodniach wyrzec.

Przyjaźń rusko-niemiecka została nadwątlona, Polacy zaś zbliżyli się do Rumunów, z którymi sojusz polityczny jest dla naszych interesów narodowych najwłaściwszym.

Obecnie Rusini starają się o odzyskanie sympatii niemieckich i zaczynają walkę z Rumunami i

rację, bo i dlaczego jego matka nie chce przyjść do nas?

— Dlaczego?... Pewno ma ona swoje przyczyny, a może i przyjdzie, albo to można naprzód wiedzieć, co kobieta postanowi — westchnął — ot i twoja matusia, niby się zgadzała na Walka, chwaliła go... no a teraz? słyszałaś sama.

— Ja myślę, że i teraz matusia nie nie ma przeciw Walkowi, tylko chce zgody we rodzinie.

— No, no, zobaczymy... Jagusiu, a gdzie mój kapelusz?

— Zaraz dam.

Podeszła do komody, wyjęła kapelusz czarny, filcowy. Wziął w rękę, wygładził i mówił z wolna:

— A wiesz Jagusiu, wczoraj zesłaliśmy się ze starym Kustoszem...

— Z ojcem?

— Nie, tylko z dziadkiem Walka, przecież powiedziałem, że ze starym, a ojciec jego w równych mi latach, może i starszy trochę, ale nie o wiele...

— I cóż tatusiu?

— Mówimy o tem, o owem, no i o Walku, jako idzie do maryny, tak on mi powiada. Walek ma uskładanych siedemdziesiąt talarów, coś dołoży z maryny, a ja, niby stary Kustosz, dopótyczę mu sto talarów, niech się buduje i żeni zaraz po powrocie; no a wiadomo, że jak dziadek pożyczka, to na nieoddanie — uśmiechnął się — cóż ty na to?

— Ja?... albo co?

— Oj mało masz zastanowienia, ano młoda jesteś... Jeśli on zbuduje dom, a sieci ma w porządku czegoż wam trzeba więcej?... Ot, nie powiedziałem o tem matce, ale czy był czas na to? zaraz

z miejsca ofuknęła... hm, powiem później — spojrzał na wiszący zegar — oho, już po ósmej... idę.

Jagusia, posprzątawszy w knelni i alkowie, zaczęła się ubierać starannie, aniżeli co niedziela, bo i dzień ten był dla niej bardziej uroczysty.

Zadawała to jej ambicję, że Kustoszwie przyjdą o nią prosić dla Walka; ustana gadania ludzkie, że wprasza się do rodziny, która jej nie chce i nie dba o nią; a z drugiej strony podzielała żądanie matki, by i rodzice Walka przyszli pierwsi do nich.

Co też odpowie matka, gdy przyjdą starzy Kustoszwie? Podziwiła odwagę swej matki, gdyż ona wobec powagi dziadków nie ośmieliłaby się sprzeciwić i zgodziłaby się na zrękowiny.

A może matusia nie ma racji, upierając się, by przyszli teraz rodzice Walka?

On jest porządny rybak, kocha ją bardzo, słucha jej i patrzy na skinienie, ma swoje pieniądze, dostanie od dziadka, i ona go lubi, nawet kocha, to i po co zwlekać? Teraz zaręczyny, a jak wróci z wojska, przyjdą do nich jego rodzice, a potem ślub, wesele...

Walek napewno przyjdzie z dziadkami, a może i Stach... Obiecał że będzie, przyrzekł pożyczyc książkę, dowie się o nim dzisiaj od Rozalki, bo musiał z nią o tem gadać...

Ten Stach jest jednak ładniejszy od Walka, umie tak pięknie przemawiać, i ma takie wymowne, błyszczące oczy...

Westchnęła... A może i Walek będzie taki, jak wróci z maryny?

Szkoda jednak tego Stacha dla Rozalki, ona

jest próżna i uparta... Pewno dziś wystroi się Rozalka w swoją nową suknię, ale i ona ubierze się w tę różową, co miała dotychczas dwa razy na sobie i weźmie białą, koronkową krawatkę.

Posłyszała dźwięki dzwonów, wzywających na sumę i poczęła śpieszniej się ubierać. Spojrzała w lustro, przyczesała włosy jasne i sama uśmiechnęła się na odbicie swej osoby.

Młoda, ładna, ożywna i podniecona dniem tak niezwykłym dla niej, w świeżej, zgrabnej, różowej sukience, była istotnie ładna, mogła się podobać i wiedziała o tem, co nadało jej ruchom pewność i swobodę.

W progu domu spotkała się z matką, która rzekła do niej z łagodnym uśmiechem:

— Wyglądasz Jagus dobrze... wróc na chwilę, muszę cię obejrzeć.

W izbie odłożyła książkę, poprawiła tu i ówdzie fałdy spódnicy, mówiąc zadowolona:

— Stanik leży, jak ulany, i sukienka świeża, uważaj, abys nie pomięła, bo to na cały dzień.

— Dobrze, matusiu — i szybko wyszła.

Zdała przed kościołem, stojącym w środku osady, obaczyła grupę młodych rybaków, żywo rozprawyjących.

— Pewno tam jest Walek i Stach — pomyślała, i nie zmieniając kroku, wyprostowała się tylko, przyciskając silniej do siebie książkę do nabożeństwa.

Zanim podeszła tak blisko, aby mogła rozpoznać osoby stojące, spotkała się z idącą do kościoła Marysią.

(C. d. n.)



W Europie

mamy 80 fabryk maszyn do szycia, które wyrabiają maszyny Singera i obrączkowe, a zatrudniają od 500 do 3000 ludzi. — Z tych 80 fabryk wybrałem 2 jako najlepsze na świecie i dostałem zastępstwo na Galicyę. Nie wysyłam agentów!.. Natrętni agenci chodzą po domach tylko z najtańszymi maszynami a sprzedają po wygórowanej cenie, za co płać 15 zł. od każdej sprzedanej maszyny

Józef Iwanicki

MECHANIK 47

Lwów — Hotel Żorka.

Proszę ścisłać cenę!



Wyjaśnienia, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Drobne ogłoszenia.

Polecamy nasze „Korespondentki inseratowe“; nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia na deski korespondentkami inseratowymi, bezzwłocznie zostaną umieszczone. Administr. „Słowa Polskiego“.

S. WAGNER
mechanik
Lwów, pl. Bernardyński,
róg Halickiej l. 7.



poleca Maszyny do szycia i do haftów Singera pierścieniowe i central - Bobin. Sprzedaż na raty. Nauka haftu bezpłatna.

Przyjmuje wszelkie reparacje.

Wychowanie i nauka.

Nowożytny języki

Francuski, angielski, polski, niemiecki.
The Berlitz School
szkoła języków dla dorosłych ulica Trzeciego Maja 2. każdy nauczyciel uczy swego języka macierzyńskiego. Wpisy codziennie. Prospekt gratis i franco. 1299 10-2

Posady i zajęcia

Magister farmacji z drugim pięcioletnim doświadczeniem poszukuje posady w miejscu lub jako zarządcę apteki pod adresem „A. W.“ Administracja Słowa. 1427 3
Starszy kawaler poszukuje posady zarządcy lub samodzielnego ekonoma na tantienę lub za skromnym wynagrodzeniem. Listy adresować proszę F. S. w Dzurówce p. Ciepłinki. 1378 4-2
Zarządcę poszukuje posady na skromnych warunkach od 1 marca. lub dzierżawy majątku. Łaskawe zgłoszenie M. A. poste-restante Milatyn. 1893 3-2

Osoba inteligentna, sierota poszukuje posady do wyuczania pani w większym lub mniejszym gospodarstwie w szyciu. Zgłoszenia K. B. p-r. Dynów. 1416 1

Osoba inteligentna w średnim wieku znająca się dobrze na gospodarce wiejskiej i domowej poszukuje posady do księdza. — Łaskawe zgłoszenia Zaleska, u p. Miśkowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska l. 11. 1436 1

Młoda inteligentna panna katoliczka władająca językiem niemieckim i polskim poszukuje posady kasyerki na kaucję lub do sprzedawcy. Artykuły, Tarnów, plac Sobieskiego. 1463 1

Filozof poszukuje lekcyi zamiejscowej lub w miejscu. „Filozof“ Akademicka 25. 1464 1

Młody, inteligentny mężczyzna z ukończoną szkołą przemysłową w dziale budownictwa z braku znajomości poszukuje posady jako rysownik u inżyniera lub budowniczego. „A. B.“ p-r. Kołomyja. 1465 1

Pracownik z dwoma egzaminami prawniczymi poszukuje posady mundanta u adwokata lub notariusza na prowincyi. „Z. Z.“ p-r. Lwów. 1467 1

Panią posiadającą praktykę w sklepach mieszanych ekspedientka w większych handlach poszukuje posady. Wiadomość w biurze Maryana Kruszelnickiego, Sapiieżńska 4. Stanisławów. 1466 1

Akademię (izrael.) poszukuje lekcyi na wieś. — Horn, Lwów. Rzeźbiarska 5. 1469 1

Leśniczy egzaminowany z długoletnią praktyką, z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady zaraz, lub od 1 kwietnia H. T. Dolinianny, p. Psary. 1485 2

Dozorczyni chorych (gardę małą) przyjmie opiekę przy chorzy w miejscu lub na wyjazd „Dozorczyni“ do Administracji Słowa. 1482 1

Ekonom żonaty, lat 37, ze szkołą rolniczą Dublańska z dłuższą praktyką i chlubnymi świadectwami, poszukuje posady na samoistnego, lub pod zarządem, od 1 marca lub od 1 kwietnia br. J. N. Dolinianny, p. Psary. 1487 2

Osoba młoda, inteligentna wdowa po nauczycielu poszukuje miejsca do zarządu domu, pod skromnymi warunkami. Zgłosz. p-r. „H. K. 12“ Lwów. 1488 3

Rutynowany subjekt, samodzielnym sprzedawcą konfekcyi męskiej i damskiej poszukuje natychmiast posady lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia biuro dzienników Sokołowskiego, (paszaj Hausmana) pod „Natychmiast“. 1457 6-1

Posady i zajęcia

Kancelaryja adwokata dra Stanisława Schätzla w Brzeżanach poszukuje koncypienta z prawem substytucyi. Warunki nader korzystne. 588 1

Ekonoma z dłuższą praktyką, dobrymi świadectwami przyjmie na ordynaryę Zarząd dóbr Wierzbowa, p. Horodenka. Odpisy świadectw. 1048 2

Potrzebna zaraz na prowincyi kucharka, umiejąca dobrze gotować, pracować, do dwójga osób, pensya 8 do 10 zł. Zgłoszenia z odpisami świad. „K. 100“ p-r. Borysław. 1414 1

Młody maszynista drukarski do jednej maszyny, szybki i zdolny robotnik znajdzie miejsce w drukarni „W. L. Ancezyca i Spółki“ w Krakowie. Tylko doskonałe siły zgłaszać się mogą wprost do zarządu drukarni. 1455 5

Mechaników, samodzielnych robotników do naprawy rowerów poszukuje — Witold Tranda, zakład elektro-mechaniczny w Przemyslu. 1460 2

Dom agencyjno-komisowy we Lwowie poszukuje zdolnego praktykanta Izraelity. „Praktykant“ Admin. „Słowa“. 1470 1

Agenci, którzy z prywatnymi osobami w stosunku stoją, mogą zarobić bardzo wielką prowizję przy rozsprzedaży dobrego artykułu we Lwowie, jakoteż we wszystkich miastach Galicyi. Blizsza wiadomość Józef Munkácz, Lwów, Sykstuska 31, drzwi 15. 1490 3

Na wieś na Podlasiu do jednej 13-letniej panienki potrzebna nauczycielka: średni wiek, dobre zdrowie, wszechstronne wyższe wykształcenie, muzyka, rysunek, dobry akcent francuski i niemiecki, angielski pożądanym. Rekomendacje konieczne. — Oferty przysyłać: Zakopane, Chramcówki, pani Stabłowska. 1475 3

Apteka w Radowie poszukuje praktykanta. 1477 3

Kupno i sprzedaż.

Zgłoszenia rzeczy do sprzedaży i zlecenia kupna przyjmują publiczna hala aukcyjna Lwów paszaj Mikolascha. Stała wystawa za wstępem wolnym. — Licytacje co czwartki i poniedziałki. 273

Fortepian krótki, dobrej marki, bardzo dobry, tanio sprzedam. Batorego 30. 1486 1

Legawą sukę lat 3, znakomicie tresowaną do polowania, sprzedam „Kawalerski, Lubaczów“. 1450 1

Pieniądz każdy wyrzuci, kto kupuje gotowe likiery, gdyż najtaniej droguerya Menkesa, ul. Kazimierzowska 19, sprzedaje esencję do wyrobów wszelkich likierów deka od 5 ct. wystarczająca do 1/2 l. likiera. Ceuniki i przepisy darmo. 117 15-8

Kto chce mieć na zimę dobrą ciepłą kołdrę, niech się uda z zaufaniem do specjaln. pracowni kolder i materac. Józefa SCHUSTERA, Lwów, Kopernika 5. Nowość! kołdry na puchu, podwójne, z obu stron do użytku, zalecane dla chorych, lub osób nie znoszących ciężkich kolder po zł. 16, 18, 20, atłasowe jedwab. po 20, 25, 30 i 35 zł. 325a

Na wieczorki znane Wina Hegyalja, Szamorodne, Tokaje, Szampan — i za zaliczką, u pani Anny Napauer Kochanowskiego 6. 1941 15

Rower angielski prawie nowy tanio do sprzedania. Boczkowskiego l. 4. I piętro drzwi na lewo. 1443 2-2

Poszukuje Muthera Geschichte der Malerei XIX. Jahrh. Oferty biuro dzienników paszaj Hausmana. 1452 3

Pączki po 4 ct. powszechnie znane w każdej porze świeże w cukierni Czesława SCHNEIDRA, ul. Batorego 32 564 15-1

Zarząd dóbr Koszlaki, poczta Nowosiółko koło Podwoleczysk, ma na sprzedaż w dobrym stanie pompę wodną ręczną, pulsometer czyli pompę parową, tudzież mechaniczną cepową kawatową, mocącą 30 do 60 kóp dziennie 1140 10-9

Miód patoka kuracyjny deserowy, czysty i ładny 5 kg. z puszką franco za zaliczką 6 koron — wysyła Teodor Gang, Denysów. 1195 10

Ślód browarny kilka wagonów z dobrego języcznia sprzedaje Regenstreif Husiatyn. 1334 6-5

Mleczarnia w Żukocinie poczta Korszów, zwiększyła produkcję i jest w możności wysyłać 20-30 kłgr. świeżego masła deserowego tygodniowo w paczkach 5 kłgr. po 11 koron za zaliczką. 1413 3-3



Automatyczna masowa łapka na szczury kor. 4., na myszy 2-40. Łapka bez doglądania ich około 40 sztuk na noc, nie potrzeba żadnej przynęty i nastawiają się same. Łapka na szwabę „Bellipse“, która łapie w przeciągu nocy tysiące szwabów i karekonów po kor. 2-40. Wszędzie najlepszy skutek. Wysyła za pobraniem J. SCHÜLLER, Wien, II., Kurzbaugasse 4. Liczne uznania. 1439 2

Interesy majątkowe i handlowe.

Poszukuję dzierżawy majątku ku 300 do 400 morgów niedaleko Lwowa od 1 lipca. Gorzelnia pożądana. Zgłoszenia: Folwark poste-restante Lwów. — 1121 5-5

Wierzytelności sądowe kupuję. Oferty pod „Korzystnie“ biuro dzienników, Buchstaba, Lwów. 1205 2

6.000 koron można spokojnie ulokować na pięć lat, 8 proc., zabezpieczenie hipoteczne. Zgłosz. p-r. „A. B.“ za okazaniem kwitu inseracyjnego. 1493 3

Do kupna poszukiwana willa o 6 do 7 pokoi, z ogrodem, we większym mieście powiatowem. Zgłoszenia przyjmują z opisem i ceną biuro dzienników C. Haliczera w Tarnopolu pod „F. W.“ 1476 5

Kupię kamienie we Lwowie za gotówkę do 8.000 złr „Kamienica“ do Administ. Słowa. 1481 1

Realność w mieście Kołomyj składająca z 4 pokoi kuchni, piwnicy, stodoły, pracownia piekarska z 4 oddziałami — firma od 30 lat istniejąca, ogród, sad 2 morgi zaraz do sprzedania, gotówka potrzebna 8.000 złr. Biuro stręczyczeń. Kołomyja obok poczty. 1463 2-1

Poszukuję do nabycia od 5 do 20 morgów gruntu chociażby z najskromniejszymi zabudowaniami, do dwóch godzin jazdy koleją lub końmi od m. Lwowa „Grunt“ Administr. „Słowa“. 1472 2-1

Mieszkania i sklepy.

Na wsi 1 lub 2 pokoje z kuchnią potrzebne zaraz. Blizko stacyi kolejowej Informuje Julia Sak, ul. Dąbrowskiego 1. Lwów. 1384 3-2

Poszukuje pomieszczenia 2 lub 3 pokoje. Zgłoszenia Wolański biuro wodociągowe. 1468 1

Przyjmuję wszelkie tłumaczenia z niemieckiego na literacki język polski. „Zefir“ p-r. Lwów. 1471 1

3 pokoje, kuchnia, przedpokój u Kurkowa 5. — Kupię magiel porządny. 1468 1

4 pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia, na parterze zaraz do wynajęcia, ul. Mickiewicza 5. 1494 4

Pokój frontowy na parterze (może być sklep) i pokój na II. piętrze, Zimorowicza 20. 1478 1

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tie neurasthenii, leczy radykalnie Dr. Frisch.

PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-6 29

Urzednicy autonomizacji, polityczni, państwowi, kolejni, pocztowi (od XI. r.) oficerowie, raczą się zwrócić w sprawach pożyczkowych pod „Agencya“ Lwów, fach 4. 1489 1

Panią, która 4 bm. w antykwarni mojej sprzedała gramatykę grecką, ćwiczenia greckie i słownik łaciński, upraszam uprzejmie o zakomunikowanie mi swego adresu. Samuel Bodek, antykwarnia, Batorego 12. 1491 2

J. KINDLER DROGUERYA w STRYJU poleca

hurtownie i detailicznie Merańskie napoje

Vino Santo, Alpine, Cognac, Vermouth — firmy

G. Bergwein Co Meran Tirol. 258 2

Pielegnuje rośliny w mieszkaniach, dekoruje pokoje kwiatami i roślinami „Zawodowe biuro ogrodnicze“, Hetmańska l. 8. 669 10-6

Wykwintne nowości z zakresu garderoby dla panienek, chłopców i dzieci poleca Józefa Kiebel Lwów, Akademicka 24. 1107

Reparacje i odnowienia pojazdów uskutecznią najtaniej zaszczytnie odznaczona fabryka powozów Lickendorfa, ul. Zulińskiego 4. 1134 10-9

Fortepiany i pianina w największym wyborze jak zawsze na składowie J. Mussil przedtem J. Balko we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7. 1218 30

Na dziki polowania szuka dwóch panów we wschodniej Galicyi. Za każdą ubitą sztukę placą po 20 koron — zostawiając to na miejscu Zgł. przyjmują biuro dzienników. C. Haliczera, Tarnopol. 1274 1

Zakład zastawniczy

Kasy Oszczędności miasta Jasła

udziela codziennie pożyczek na zastaw wszelkich ruchomości, kosztowności, wyrobów ze złota, srebra i z innych metali, nieużytych wyrobów fabrycznych i rzemieślniczych, wreszcie papierów wartościowych za opłatą umiarkowanych odsetek. 1390 5-4 Dyrekcya.

Na raty

Ciągnięcie 1 marca. 5 losów węg. czerwonego Krzyża w 22 ratach po koron 8.

5 losów Bazylika (Dombau) w 24 ratach po koron 5.

Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty najdogodniej przekazem, dalsze czekami bezpłatnie. 1425 5-1

Dom bankowy

ROHATYN i ULAM Lwów, Sykstuska 8.

Odmrożenie

i z tego powstały świąd oraz czerwoność skóry usuwa w zupełności

Balsam syberyjski

wyrobu

Jana Michnika, w Bochni

Za nadesłaniem przekazem 1 kor. wysyła się oplatnie. 599 30

Na

Karnawał

najnowsze 647

Gazy Kwiaty

Koronki Aplikacje

Peleryny balowe Rękawiczki

Wstążki poleca najtaniej

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów — Hotel Żorża.

K. 160.000

główna wygrana trzech ciągnięć

dnia 16 lutego i 2 marca 1903

1 los kredytowy ziemski Gewinnschein I. em. z r. 1880.

1 los węg. czerw. krzyża.

1 los Bazylika (Dombau), 1 los Józef („Dobrego Serca“).

Wszystkie 4 sztuki w 32 ratach miesięcznych po koron 4.— Natychmiastowe prawo gry po zapłaconiu pierwszej raty.

Listy ciągnięć „Neuer Wiener Mercur“ bezpłatnie.

Kantor wymiany

Otto Spitz, Wien

Stadt, Schottenring 26.

Poszukuje się sądownie

wywalczono lub też jeszcze nie zaskarżone pretensje, od 5 kor. i wyżej pod korzystnymi warunkami do nabycia.

Adres: W. R. Lwów, ul. Piastów nr. 19, I. piętro, drzwi nr. 7. 1357 4

Zawiadomienie.

Magazyn gotowych ubiorów męskich i dziecięcych

PAWEŁ FLUSSA

został przeniesiony z ulicy Hetmańskiej l. 10 na ul. Sykstuską l. 6 (dawniej Goldenberg.)

Z powodu wielkiego zapasu sprzedaje o 30% taniej niż gdzieindziej. 1369 15-1

Zamiast 40 tylko 12 kor.

Achromatyczna podwójna lorneta

do podróży, teatru, polowania, sportu 144 Mm., z kompasem świetlnie wykonana.

Znakomicie powiększa najmniejszy szczegół, z powodu masy likwidacyjnej, oferuje wraz z eleganckim etui skórzanym i paskiem do zawieszania, zamiast kor. 40, tylko kor. 12. — Damska lornetka z prawdziwej masy perłowej zamiast kor. 50, tylko k. 16. Wysyła za zaliczką M. Rundbakin, Wiedeń, IX., Berggasse 3. 801 4

Na wystawie w Paryżu z 1900 r. premjowane złotym Medalem

Wina Karmel

z winnie i piwnie powstałych w koloniach Barona Rothschilda w Palestynie.

Eau de vie de Palestine za bezwzględną czystość i prawdziwość ręczyny, należy tylko zważać by każda flaszka na korku i etykiecie nosiła firmę „KARMEL“.

Główne składy dla Galicyi: 1085

Lwów: Max Wiksel i Syn,

Kraków: Józef Abraham,

Kołomyja: Józef Melzer,

Tarnów: Dawid Leibel,

Dembica: Chaim Leibel,

Stryj: J. Kindler, Borysław: Simon Hartman,

Drohobycz: Naftali Thaler, Rzeszów: Rafael Koplak, Tarnopol: M. W. Bardt, Podwoleczyska: M. N. Birnberg, Przemysł: S. Oehsenberg, Jarosław: Eitel Metzger, Zbaraż: M. Aschkenazy, Czerniowiec: Ch. W. Bittman, Radowce: Abraham Weber.

Komandytowe Towarz.

„Karmel“

Wiedeń, Taborstrasse 11 B

Trysteńska

Kawa i Herbata

najlepsza po cenach bez konkurencyi.

Niepalona Kawa:

Kuba najlepsza za kłg. zł. 1.35

Kuba, dobra „ „ 1.25

Portorico, dobra „ „ 1.25

Portorico, najlepsza „ „ 1.35

Perłowa, bardzo d. „ „ 1.35

„Goldjava“ specyjal. „ „ 1.35

Ceylon najlepsza „ „ 1.45

Palona kawa:

Kuba najlep. I. za kłg. zł. 1.45

Perłowa najlepsza „ „ 1.55

Triest, miesz. spec. „ „ 1.70

Herbata:

Souhong znak. za kłg. zł. 3.25

Souhong dobra „ „ 2.90

Z złot. Pecoa najl. „ „ 4.55

Ceylon pomarańcz. „ „ 4.25

Mandarynki najlep. „ „ 4.35

Stołowa oliwa najl. „ „ 3.32

wysyła w 5 kłg. paczkach pocztowych wolne od cła franco za zaliczką 489

Albert Guttman, Triest.

Grupa pierwsza

naszego kalendarzyka składa się z trzech losów tj.: 1 węg. Czerwonego Krzyża, 1 węg. Bazylika 1 włoskiego Czerwonego Krzyża. Rocznie 8 ciągnięć o wygranych 40, 30, 20, 10 tysięcy koron itd. Przy tych losach nawet w razie amortyzacyi strata wykluczona. Cena za gotówkę 86 kor. zaś na spłaty 100 kor. w ratach po 4 korony. Prawo do wygranych (już w marcu) po złożeniu 4 koron. Czeki pocztowe i gazeta losow. po każdym ciągnięciu bezpłatnie. Kosztów ubocznych nie policzamy.

Dom bankowy „SCHÜTZ i CHAJES, Lwów pl. Maryacki 7

Każdy, kto zaprenumeruje pismo humorystyczno-satyryczne „**BOCIAN**“ i nadeszłe do Administracji kwartalną prenumeratę w kwocie 2 korony, otrzymuje gratis i franco wspaniałą **kalendź Bociana na r. 1903.** Administracja, Kraków ul. Kaniowska 16. 1031

Zawiadamiam uprzejmie P. T. właścicieli dóbr ziemskich, że z powodu nadmiaru zamówień na stałych i sezonowych robotników gospodarczych i rolnych więcej takich przyjmować nie mogę.
Zgłębokim szacunkiem
Wł. Lewicki
właściciel konc. biura pośrednictwa w Jaśle. 1267 8-2

ZAPROSZENIE.
Na pomyslnosć inicjatorów akcji zdążającej do polepszenia bytu pomocniczych woźnych i wszystkich tych przełożonych, którzy się przyczynili do poparcia tej akcji odbędzie się **dnia 14 lutego b. r.** staraniem zastępców pomocniczych woźnych sądów krajowego i powiatowego Sek. I. we Lwowie **dziękczynne śpiewane msze święte**
a to: o godz. 7 rano w cerkwi parafialnej wołoskiej, a o godzinie 12 w południe w kościele archikatedralnym obłać., na które wdzięczni swym dobrodziejom pomocnicy woźnych sądowych, wszystkich kolegów zapraszają.

Kawiarnia Amerykańska
przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11.
Codziennie **koncert muzyki wojskowej,** początek o godz. 9 wieczór. 1084

Ekspert do wszystkich państw europejskich III

Egipskie tuteki i bibułki

AIDA

pod gwarancją z papieru „verge combustible“.

Główny skład: „AIDA“, Lwów, ulica Pańska 1. 10.

Zaproszenie
na Walne Zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej w Gołogórach, stowarz. zarejestr. z ogr. poręką, które się odbędzie dnia 22 lutego 1903 o godz. 4 popoł. w lokalu Tow.
Porządek dzienny:
1) Sprawozdanie dyrekcji i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1902.
2) Udzielenie absolutorium dyrekcji i Radzie nadzorczej.
3) Wybór nowej dyrekcji wedle §§. 50 stat.
4) Wybór uzupełniający 2 członków Rady nadzorczej w myśl §§. 65 stat.
5) Wybór komisji kontrolującej.
6) Wnioski, względem rozdziału czystego zysku.
7) Ewent. wnioski członków.
W braku przewidzianej ilości członków, odbędzie się walne zgromadzenie dnia 1 marca 1903 o godzinie 4ej popołudniu.
1461 1
Mayer Lifschütz, prezes.

Konkurs.
Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 5 lutego 1903, rozpisuje podpisany Magistrat konkurs na posadę sekretarza gminnego z płacą rocz. 1200 k. i trzema 5-cio leciaми po 100 k. Stabilizacja na posadzie nastąpi po upływie roku zadawalającej służby.
Petenci mają wykazać: 1. obywatelstwo austriackie, 2. nieprzekroczony 40 rok życia, 3. kwalifikację w myśl rozporz. Wydziału krajow. z d. 20 maja 1898 Dz. u. k. nr. 88 — 4. znajomość języków kraj.
Podania należyce udokumentowane wnieść należy na ręce Magistratu najdalej do 15 marca 1903.
1448 8 Magistrat miasta Dolina, 10 lutego 1903.

!! Dla naszych Pań Gospodyń !!

Do bielizny najlepszą i bezwarunkowo najpiękniejszą 74

FARBKE
która nie osadza i nie brudzi pod nazwą „**MIKADO**“ poleca
Alojzy Hübner.
Woreczki płócienne po 2, 4, 6, 8 i 10 halerszy.



Telegram!
W najkrótszym czasie przybędzie do Lwowa indyjski czarodziej 1447
Ben-Ali-Bej.
Obwieszczenie.
Dnia 5 marca 1903 o godz. 2 po poł. odbędzie się w kancelarii gminnej miasta Jordanowa wydzierżawienie w drodze

Licytacyi
prawa propinacyi w mieście Jordanowie i 10 okolicznych gminach oraz prawo poboru opłat gminnych od trunków propinacyjnych w mieście Jordanowie z wyszynkiem wina tamże, wszystko ryczałtowo na lat 7 począwszy od dnia 1 stycznia 1904.
Najniższa oferta 21.094 Kor. rocznie. Wadyum 2,109 K.
Oferty pisemne z dołączeniem wadyum będą przyjmowane do d. 5 marca 1903 r. włącznie.
Blizsze warunki do przejrzania w kancelarii gminnej w godzinach urzędowych.
Jordanów, 6 lutego 1903.
Burmistrz
Stolarski.
1407 3-2

Nakładem księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie wyszedł właśnie tom drugi dzieła

Fr. Rawita-Gawroński **Rok 1863 na Rusi.**

Treść tomu I: Ukraina, Wołyń, Podole. Przemowa. I. Roboty przygotowawcze do powstania. II. Związki organizacyjne powstańczej na Rusi Czerwonej i stosunki jej z Rządem Narod. III. Organizacja i stosunki z R. N. Komitetu Galicji Wschodniej. IV. Zatargi z R. N. i przeobrażenia Komitetu Galicji Wschodniej. V. Wyprawy na Ruś. VI. Kzady wojskowe. Dalsza organizacja i działalność oddziałów. Rozprężenie. VII. Organizacja

skarbowości i siły podatkowe w Galicji Wschodniej. VIII. Roboty w Turcji. IX. Przeprowadzenie przez Dunaj. Kastangalia. Zakończenie wypadków na Wschodzie. X Stan obłężenia. XI. Udział w powstaniu różnych czynników społecznych. 1 Rusini. 2 Stowarzyszenia kobiece. 3 Duchowieństwo. 4 Żydzi. 5 Lud wiejski. Aneksy
Treść tomu II: Ruś Czerwona i Wschód. I. Ukraina, Wołyń i Podole pod rządami D. G. Bibikowa (1837-

1853). II. Rozbudzenie się społeczeństwa polskiego na kresach ukraińskich (1854-1861). III. Kwestya włościańska w życiu i polityce. IV. Kijów. — Życie młodzieży. V. Okres manifestacyjny i przygotowawczy. VI. Działalność rządu przed powstaniem na Rusi. VII. Walka: Ukraina. Stanowisko generała Krencke i gen. gubern. Annenkowa. Podole. VIII. Walka: Wołyń. IX. Po zwycięstwie. X. Za Bajkałem. Aneksy.

Cena każdego tomu ozdobionego licznymi rycinami kor. 7., z przesyłką k. 7-50.

W dziele tem uwzględniono po raz pierwszy udział Galicji w powstaniu w roku 1863.

Patentowana

„Torpedo“ studnia
jest najtępszą studnią terniejszości, trwała, mała, lekko idąca i tania.

Josef Friedlaender
Fabryka maszyn
Wiedeń, XX., Dresdnerstr. 42-46. 107

Odsprzedający są poszukiwani.

Tanie zegarki!
Towary złote i srebrne pod gwar. po cenach fabrycznych. — Cenniki z 500 ilustracjami wysyła bezpłatnie Skład fabryczny zegarków
Leo Lateiner Wien, I. Fleischmarkt 17-11. 1343 6

Ruch pociągów o. k. kolei państwowych,
obowiązujący z dnem 1 maja 1902. (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego o 36 minut późniejszego od czasu miejscowego).

o godz.	przyjeżdżają do Lwowa dworz. głów.	o godz.	odjeżdżają ze Lwowa dworz. główny
12:10	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.	12:45	Do Krakowa, Wiednia, Berlina, Warszawy.
2:31	Z Krakowa, Berlina, Warszawy i Wiednia.	2:51	Do Itzkan, Czerniowiec, Czortkowa.
3:35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.	4:15	Do Krakowa, Wiednia, Berlina.
6:10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia.	6:50	Do Brzuchowic (od 12/2 do 12/2 codziennie).
6:20	Z Czerniowiec, Itzkan, Husiatyna.	8:25	Do Czerniowiec, Stanisławowa.
6:50	Z Brzuchowic (codzien. 12/2 do 12/2 włącza.)	8:30	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec.
7:45	Z Janowa.	8:35	Do Ławocznego, Borysławia.
8:00	Z Tarnopola, Odessy, Brodów, Podwołoczysk.	8:30	Do Krakowa, Wiednia, Berlina, Pragi.
8:10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Pesztu.	8:40	Do Krakowa, Warszawy, Wiednia.
8:15	Z Sokala i Rawy ruskiej.	9:00	Do Chyrowa, Ławocznego, Borysławia.
8:50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Pragi.	9:15	Do Janowa.
10:25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.	9:50	Do Sokala, Belzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
11:55	Z Stanisławowa (Körösmező, Potutor).	10:30	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
1:10	Z Ławocznego, Kalusza, Chyrowa, Borysławia.	10:40	Do Tarnopola, Potutor.
1:23	Z Janowa.	1:25	Do Janowa (od 12/2 do 12/2 w niedz. i święta).
1:35	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Pragi.	1:55	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Zaleszczyk.
1:45	Z Czerniowiec, Itzkan, Zaleszczyk, Czortkowa.	2:00	Do Szczerca, Pustomyt (12/2-12/2 w niedz. i święta).
2:35	Z Podwołoczysk, Brodów, Husiatyna.	2:15	Do Brzuchowic (od 12/2 do 12/2 w niedz. i święta).
3:14	Z Brzuchowic (od 12/2 do 12/2 w niedz. i święta).	2:40	Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisław, Husiatyna.
4:40	Z Sambora, Skolego, Drohobycza, Stryja.	2:55	Do Krakowa, Wiednia, Berlina, Pragi.
5:35	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Brodów.	3:05	Do Stryja, Chyrowa (do Skolego od 12/2 do 12/2).
5:40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.	3:15	Do Janowa (codziennie od 12/2 do 12/2).
5:50	Z Krakowa, Berlina, Wiednia, Pragi.	3:25	Do Brzuchowic (codziennie od 12/2 do 12/2).
6:00	Z Sokala, Belzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	3:30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
8:04	Z Brzuchowic (od 12/2 do 12/2 w niedz. i święta).	8:10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
8:40	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Pragi.	8:20	Do Krakowa, Wiednia, Berlina, Warszawy.
9:12	Z Czerniowiec (od 12/2 do 12/2 codziennie).	8:30	Do Janowa (od 12/2 do 12/2 w dni powszednie).
9:20	Z Czerniowiec, Husiatyna, Körösmező.	8:35	Do Ławocznego, Chyrowa, Kalusza.
9:25	Z Janowa (od 12/2 do 12/2).	7:10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
9:32	Z Szczerca, Pustomyt (12/2-12/2 w niedz. i św.).	8:16	Do Brzuchowic (od 12/2 do 12/2 w niedz. i święta).
9:50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Warszawy.	8:25	Do Przemysła (od 12/2 do 12/2).
10:03	Z Janowa (od 12/2 do 12/2 w niedz. i święta).	9:00	Do Podwołoczysk, Brodów.
10:20	Z Podwołoczysk, Brodów, Skaiy.	10:05	Do Janowa (od 12/2 do 12/2 w niedz. i święta).
10:50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Borysławia.	10:30	Do Czerniowiec, Itzkan.
11:00		11:00	Do Krakowa, Warszawy, Wiednia, Pragi.
3:14		11:10	Do Podwołoczysk, Brodów, Zaleszczyk.
7:40	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.	8:43	Z dworca „Podzamcze“.
2:20	Z Podwołoczysk, Brodów.	10:57	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec.
5:11	Z Podwołoczysk, Brodów, Husiatyna.	2:09	Do Tarnopola, Potutor.
10:02	Z Podwołoczysk, Zaleszczyk, Brodów.	9:20	Do Podwołoczysk, Brodów, Zaleszczyk.
	Z Podwołoczysk, Brodów, Zaleszczyk.	11:32	Do Tarnopola, Brodów, Podwołoczysk.

Para nom jest oznaczona rankami. Pociąg pospieszny oznaczony kółkami drukiem. We Lwowie wydają bilety jazdy: „Szybkę” bilety Agencya dzienników J. St. Sokolowski w pasażu Hausmana L. 9, od 7 rano do 8 godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. Biuro informacyjne ok. kolei państwowych (ulica Krasickich 1. 8, w podwórzu, schody II. drzwi nr. 24) w godzinach urzędowych (8-2, w święta 8-12).

W. Sikorski & J. Seidenstein w Krośnie
SKŁAD MASZYN
i przyborów dla wszelkich gałęzi przemysłu, polecają:
Kotły i maszyny parowe.
Pompy ręczne i parowe. 9967 12-8
Bury gazowe żelazne i cynkowe.
Bury wiertnicze i narzędzia wiertnicze.
Gnące się węgle metalowe.
Armatury i łączniki dla rurociągów par., wodn. i gaz.
Materyały gumowe, asbestowe itp. do uszczelniania.
Pasy skórzane, bawełniane i gumowe.
Liny druciane i manilowe.
Oleje maszynowe i cylindrowe.
Urządzenia dla warsztatów kowalskich i slusarskich.
Urządzenia elektryczne dla oświetlenia i przenoszenia siły i wszelkie przybory do tychże.
Filtry wodne dla domu i przemysłu.
FILIA W BORYSŁAWIU.